ROK XLVIII. Nro 157.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 18 Lipca 1868. Sobota. Dnia (6) 18 Lipca 1868.

Rano ciepła st: 16, w połud: c. st: 24 Wysokość wody st: .3 c. 10 (Ubywa.)	Stan barometru: na pogodę.	Ubyło dnia god: — m: 34.	Jutro, S. Wincentego a Paulo W Pojutrze, SS. Eliasza P. i Czesława

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 3 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— Jutro przypadają następujące nabożeństwa odpustowe, w kościołach: Śgo Józefa Oblubieńca N. M. P. na Krak:-Przedmieściu;— PANNY MARJI, na Nowem Mieście,— i parafjalnym Narodzenia N. MARJI PANNY na Lesznie, Odpust N. MARJI PANNY Szkaplerznej; — w kościele Śgo Krzyża i w kaplicy Śgo Kazimierza na Tamce, odpust Śgo Wincentego a Paulo;— w kościele Śgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, konkluzja 40-godzinnnego nabożeństwa OPATRZNOŚCI BOSKIEJ.

— Jenerał-Feldmarszałek, Namiestnik, doniósł do Najwyższej wiadomości, że urzędnicy zarządu głównego nadzoru budowli grecko-unickich cerkwi w Królestwie, z powodu rocznicy ocalenia Najjaśniejszego Pana od grożącego Jego Cesarskiej Mości niebezpieczeństwa, przy świętokradzkim zamachu dnia 4 Kwietnia 1866 r., ofiarowali rs. 100, dla uformowania kapitału na utworzenie stypendjum przy chołmskiem gimnazjum dla jednego ucznia z włościan, wyznania grecko-unickiego, z nazwaniem tego stypendjum „Komisarewskim", — i że po udzieleniu zezwolenia JW. Namiestnika, tak na przyjęcie tej ofiary, jak i na otwarcie dalszych składek w wspomnionym celu, zebrano z dobrowolnych ofiar rs. 934 kop. 87, które oddane zostały pod zawiadywanie kuratora warszawskiego okręgu naukowego. Po najpoddanniejszem przedstawieniu tego, Najjaśniejszy Pan raczył zezwolić na nazwanie zamierzonego przez urzędników wspomnionego zarządu stypendjum „Komisarewskiem", Najwyżej rozkazawszy zarazem, oznajmić w Imieniu Jego Cesarskiej Mości podziękowanie osobom, które uczestniczyły w składkach. (Dz. W.)

— *Komisja Rządowa Sprawiedliwości* ogłasza, iż Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem postanowieniem w d. 26 Marca (7 Kwietnia) r. b., na posiedzeniu 240 zapadłem, następujące zapisy: 1) rs. 450 dla kościoła w Zadusznikach; 2) rs. 750 dla kościoła w Skempem; 3) rs. 1,350 na założenie i utrzymanie szkoły i ochrony dla włościan we wsi Witkowie; 4) rs. 1,350 na założenie i utrzymanie szpitala we wsi Witkowie; 5) rs. 3,600 na dwa stypendja w szkołach płockich, dla dwóch ubogich uczniów z familji Trzcińskich; 6) rs. 300 dla szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie; 7) rs. 150 dla szpitala ewangelickiego w Warszawie; 8) rs. 150 dla szpitala starozakonnych w Warszawie; testamentem na dniu 3 Kwietnia 1862 roku prywatnie sporządzonym i prawnie ogłoszonym przez Ignacego Trzcińskiego poczynione w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami w testamencie wyszczególnionemi, zatwierdził: zastrzegając, aby sumy dla kościołów w Zadusznikach i Skempem legowane, przeszły na rzecz skarbu. (D. W.)

— *Prezydent Miasta Warszawy.*—W dalszym ciągu ogłoszenia swego, Magistrat podaje do wiadomości osób interessowanych, że P. Fryderykowi Grantzów pod Nrem 3039/40 zamieszkałemu, jako wykwalifikowanemu Majstrowi Ciesielskiemu, udzielonem zostało pozwolenie na trudnienie się professją ciesielską. — P. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major Witkowski. — Naczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki. (D. W.)

— *W rozkazie Warsz. Ober-Policmajstra do policji wyk. za Nr. 186 zamieszczono:* Stosownie do rozporządzenia władzy wyższej, osoby zostające pod zwyczajnym lub ścisłym dozorem policji, za niedopełnienie, bez usprawiedliwiających przyczyn, stawiennictwa i złożenia w myśl obowiązujących przepisów, własnoręcznego podpisu u miejscowych rewirowych naczelników, w dniu 1 (13) i 15 (27), a u kommisarzy cyrkułowych w dniu 1 (13) każdego miesiąca, pociągani być winni do kary pieniężnej: pochodzący ze stanu gminnego po kop. 25, mieszczanie po kop. 50 a szlachta po rs. 2, za każdym razem. O czem kommunikuję policji dla wiadomości zastosowania się i akuratnego wykonania. (Gaz. Polic.)

— *Rozkaz Warszawskiego Ober-Policmajstra do policji wykonawczej.* Z rozporządzenia władzy wyższej, dyrektor orkiestry w trupie śpiewaków francuzkich, dających przedstawienia w zakładzie zwanym Eldorado, poddany francuzki, Lehar, za ubliżenie publiczności, w czasie przedstawienia w dniu 29 Czerwca (11 Lipca), wysłany został za granicę, z zabronieniem mu nadal przyjazdu do Cesarstwa i Królestwa. O czem podaję do wiadomości podwładnej mi policji, dla niedopuszczenia powrotu jego do Warszawy. (Gaz. Polic.)

— *Dyrekcya Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej:* Zawiadamia że stosownie do przepisów przez Władzę wyższą dla dróg Żelaznych zatwierdzonych, odbędzie się w dniu 11 b. m. o godz. 2-ej z południa w biurze Zawiadowcy Stacyi Głównej Dróg Żelaznych w Warszawie licytacya głośna in plus na sprzedaż *różnych przedmiotów* w powozach i na stacyach Dróg Żelaznych przez passażerów w r. z. pozostawionych, a przez tychże mimo wielokrotnych ogłoszeń nieodebranych. — Chęć zatem kupna mający, zgłosić się zechcą w terminie i miejscu wyżej oznaczonem, gdzie zalicytowane przez siebie przedmioty po uiszczeniu za nie należności natychmiast wydane im będą.— Warszawa dnia 3 (15) Lipca 1868 r.

—4758— (1—2)

— Przyjechali do Warszawy; jenerał-kawalerji *Czerkiesow*, z Wiednia; jenerał-major *Sawicz*, z twierdzy Nowogieorgiewskiej; dymissjonnowany jenerał-lejtnant *Kastorski*, z Grodna;—wyjechali zaś jenerał-majorowie: *Izmaiłow*, do Petersburga; *Reinthal*, do Swidr; rzeczywisty radca stanu *Woit*, do Wiednia.

— ✂ — W pogawędkach naszych o wystawie sztuk pięknych, trzymać się będziemy zawsze w charakterze prostego, miłującego sztukę sprawozdawcy.

Sądzimy bowiem, że szczegółowe krytyczne wywody o kolorycie, świetle lub perspektywie, nie mogą interessować tych wszystkich, którzy obrazu o jakim mowa, albo nie widzieli, albo też patrzą na dzieła sztuki po dyletancku.

Będziemy zatem zawsze, mówiąc na tem miejscu o wystawowych pracach naszych artystów, przedstawiali jedynie całość ich utworów, i tłomaczyli myśl główną.

Oprócz zaś skłaniania czoła przed pięknością dzieł, pędzla czy dłuta, lub też wytykania wszelkiej brzydoty, ze szczerym zapałem będziemy starali się wyszukiwać takie utwory, które są spełnieniem zobowiązania talentu albo jego obietnicą.

A zatem po owem otwartem i niezłomnem *credo*.....

“ „ “

Dzisiejsze nasze sprawozdanie rozpoczynamy od obrazka, który w tłumie nowszych malowideł najwymowniej zaleca się nie rozmiarem, nie myślą, ale wykonaniem.

Jest to półtorałokcia w kwadrat obrazek p. Józefa Brandta. Treści następującej:

W ciasnej i brudnej uliczce miasteczka, zatrzymał się na postój, oddział konnicy. Starszyzna gwarzy; w pośrodku; po lewej trzech szeregowców obsiadło kipiący kocioł, a konie rycerzy popasają się po podróżnemu. Z ganków zaś charakterystycznych domostw, stojących po obu stronach uliczki, patrzą na niezwykły widok niewiasty i dziewoje.

Prosty ten wypadek z epoki średniowiecznej, pan Brandt wymalował prześwietnie; jak na dłoni widać z tej pracy, że już włada pędzlem nie na żarty, i że niezadługo stanie się najcelniejszym malarzem anegdotycznej historji.

“ „ “

Z nowszych robót w tymże salonie, gdzie mieści się i wielki obraz p. Brandta okazywany na zeszłorocznej wystawie paryzkiej, zauważyliśmy świeżą pracę p. Dylczyńskiego.

Artysta odmalował „wspomnienie“, widocznie z epoki marzeń „o burzach namiętnych, o jasnych włosach, wianeczkach mirtowych, o słodkich ustach, słowach piołunowych, i pieśniach smętnych i melodjach smętnych“, i tym podobnych czarach edenu młodości.

Wspomnienie owe, myśmy tak widzieli.

Na kamiennej ławce pod drzewem, usiadły dwie tegoczesne panny dla przejrzenia albumu z fotografjami, a wyżeł obok nich widocznie gra rolę strażnika, wstydliwych, a ciekawych cór Albionu. Że zaś owe dwie damy są Angielkami, oprócz podpisu, objaśniają wyraźnie przeczerwone jednej z nich włosy. Czy jednak obrazek, o którym mowa wywołuje spodziewane wrażenie? i czy nie zadrogi? niech sądzą zwiedzający.

“ „ “

Od pewnego czasu ilość portretów na wystawie znacznie się zwiększa. Wpośród zaś olejnych różnych wartości prac w tym rodzaju, pastele p. Dukszyńskiej świadczą o szybkich i korzystnych jej postępach w obranym zawodzie. Portret nawet „damy w purpurowej draperji“, zdaje się nam być jednym z najeffektowniejszych, grą kolorów i najpodobniejszych ze znanych nam robót, młodej amatorki.

“ „ “

Pejzażystów pojawiło się obecnie tak wielu, iż trzebaby napisać cały tom, żeby o wszystkich i godnie wspomnieć. Nie z ignorancji więc innych, ale z konieczności zaznaczenia rzeczywistych dowodów talentu, wspominamy tu o dwóch prześlicznych pejzażach p. Maleckiego „widok granicy bawarsko-tyrolskiej“ i p. Malinowskiego okolica „Sławina pod Lublinem“.

Pejzaż p. Malinowskiego wygląda jak gdyby sam się odmalował; sztuka zupełnie w nim się skryła, ustępując placu przyrodzie. Stanąwszy przed nim, zdaje się, że to otwarte okno chaty na świat boży, a nie martwe płótno.

— Wczoraj w kościele Sgo Ducha, przy rogu ulic: Długiej i Freta, o godzinie 10ej rano, odbyło się żałobne nabożeństwo, za dusze ś. p. Tomasza i Tekli *Eiblów*, obywateli tutejszych, oraz ich syna Ludwika, artysty orkiestry Teatru Wielkiego, zmarłego w b. m. W czasie tego nabożeństwa, które odprawił Jks. Kanonik Ballach, artyści, w których liczbie było trzech synów zmarłych, wykonali Requiem Stefaniego i marsz Nideckiego.

— W Poniedziałek t. j. dnia 20 b. m., w kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym Sgo Jana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Księcia Włodzimierza *Czetwertyńskiego*. Od godziny 6ej z rana wszystkie msze św. w tym dniu i w tym kościele odprawiać się będą za jego duszę, następnie, o godzinie 10ej rozpoczną się egzekwje, po których wyjdzie msza śpiewana za duszę nieboszczyka. Na które to nabożeństwo bracia zapraszają: Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —4762— (10803)

— W dniu 20 b. m. w kościele Sgo Ducha, przy ulicy Długiej, o godz: 9ej z rana, rozpocznie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Juljana *Klajn*, na które pozostały brat, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —4760—(10,802)

— Wczoraj w Resursie Kupieckiej, odbył się wieczór muzyczny, na dochód nieszczęśliwych pogorzelców Pragi. Program tegoż koncertu jako nieogłoszony dotychczas, przytaczamy: Arja z opery „Ernani“ Verdiego, odśpiewana przez pannę Pfeiffer Płodowską; romans z Cyganki Balfiego, odśpiewany przez p. Cieślewskiego; arja z Lindy di Chamounix Donizettego, odśpiewana przez panią Jakowicką; scena z komedji „Zachód słońca“, odegrana przez pp. Żółkowskiego i Chęcińskiego; arja z opery „Rigoletto“ Verdiego, odśpiewana przez panią Jakowicką; towarzyszył na fortepjanie p. Jarecki. Jak widzimy program to dobrze obmyślany dla zaciekawienia i zajęcia słuchaczów. Obie artystki powyżej wymienione, zyskawszy już zasłużony rozgłos za granicą, zapragnęły obecnie utwierdzić go najmilszem dla siebie ziomków uznaniem. Na tem też uznaniu nie zbrakło im wczoraj... Wstrzymujemy się jednak od rozbioru wczorajszego wystąpienia, jako urządzonego na cel wyłącznie dobroczynny. Bezwarunkowe podziękowanie tylko należy się obu artystkom biorącym w niem udział, jako

też i panu Cieślewskiemu, którego głos piękny i metaliczny, zawsze w sercu słuchaczów przyjazne echo wywołuje. Na szczęście, tym razem oddawane koncertowi dobroczynnemu i biorącym w nim udział, pochwały, nie zmuszają pióra naszego, do maczania się w alizarynowanym atramencie fałszu, bo szczerze i sumiennie możemy przyklasnąć wczorajszemu wystąpieniu. Arcy-zabawną historję rodziny Bourbillonów, rozpowiedział nam i tym razem Żółkowski, którego werwie komicznej doskonale Chęciński stanął ku pomocy. Ta scena, jak zawsze stanowiła jeden wybuch śmiechu; owe słowa bezładne w ustach znakomitego artysty, przemieniają się w tak komicznie nastrojony galimatjas, że najpewniejszemu nawet słuchaczowi niepodobna jest wysłuchać obojętnie tego opowiadania, do którego wchodzą ciągle nowe o coraz oryginalniejszych imionach, osobistości. Scena Bourbillonów, zresztą w przysłowie już u nas weszła, i nie tak prędko zaginie. Po ukończeniu przedstawienia w sali głównej Resursy, zebrani słuchacze, których było około 450, przenieśli się do ogrodu, gdzie spalone zostały ognie bengalskie, i błyszczało słońce elektryczne przez pana Jastra urządzone. Oprócz tego oświecała ogród cały illuminacja rzęsista, urządzona przez p. Drzewińskiego, sekretarza resursy, z pomocą miejscową. Dochód z wczorajszej zabawy wyniósł rs. 475. A były i naddatki, do takich należy ofiara rs. 10 za bilet przez p. F. Ł., na ręce członka komitetu pomienionej instytucji p. Kaliksa Potkańskiego, złożona.

— W dniu 12 b. m. obchodził w m. Włocławsku, 50-letnią rocznicę kapłaństwa JX. Norbert Sobeski, Prałat, dziekan kapituły kujawsko-kaliskiej, Proboszcz parafii Służewo.

— Kościół parafjalny w Powsinie, wsi do dóbr wilanowskich należącej, odnowiony w tych czasach wewnątrz, przez fabrykę pozłotniczą tutejszą p. Zakrzewskiego, wczoraj także uzyskał wyrestaurowany przez artystę p. Jabłońskiego obraz bardzo dawnego pędzla, wyobrażający Ś-tą Trójcę, pod której wezwaniem kościół istnieje. — Obraz ten stanowi zakrąg na wielkim ołtarzu.

— *Na Wystawie Obrazów i Starożytności*, mieszczącej się na Podwalu w Dyzmańskich pałacu, wiele jest nowoumieszczonych przedmiotów, mianowicie *z dawnej saskiej porcelany*, które ze względu wyborowych i nieuszkodzonych egzemplarzy, na szczególną uwagę zasługują. Stara piękna porcelana, dzisiaj jest prawdziwą rzadkością, albowiem w pierwszych zagranicznych antykwarjach, brak jej czuć się daje, i jest zastępywana porcelaną nową, która pod względem złocenia, malowania i odlewu, ani w połowie równać się dawnej nie może. Oprócz porcelany i rozmaitych przedmiotów z bronzu oraz z fajansu i gliny palonej, jest flet z kości słoniowej ozdobnie wyrobiony, bardzo interessujący, z nadpisem na srebrnej herbowej tarczce *Albertus Baranowski polonus, vice Cancelarjus Regni, Episcopus Premislensis, postea Archiepiscopus Inconensis, Anno 1585.* Ze zbroi: jest dwie *halabardy grawirowane*, jedna z czasów kurfirsta brandeburskiego; druga oficerska z czasów Fryderyka Wielkiego; *czekan węgierski* srebrem nabijany, i *toporek* ładnie cyzelowany złotem i kamieniami wysadzany, wyrób orjentalny z XVIII wieku.— Wystawa chociaż zwolna, ale ciągle wzrasta w piękne i rzadkie przedmioty, zasługuje ona na poparcie, jednak wiele jest osób, które nawet o jej istnieniu nie wiedzą; a szkoda, bo zwiedzenie jej nie tylko przyjemność, ale i pożytek przysporzyć może.

— (Art nad.) Niezbyt dawno czytałem w „Kurjerze Warszawskim“ artykuł z podpisem „Agrykola“ pod tyt.: „Postęp“, który dotknął tylko jednej okoliczności, co do miary butelek z piwem. Możnaby w uzupełnieniu tego dodać jeszcze, że gdy taksa na piwo istniała, butelki które zawierać powinny były jednę kwartę, miały wyrabiany w hucie szklannej stempel z napisem *Jedna kwarta*. Późniejsze butelki mają niekiedy także na sobie niby podobny stempel, ale jest to raczej kleksik ze szkła, przylepiony do butelki w tem miejscu, gdzie był dawniej stempel, niemający na sobie żadnego napisu. Miara tych niby kwartowych butelek zmniejszyła się do trzech kwaterek. Inne naczynia szklanne w handlach używane, uległy także *postępowemu* przekształceniu, ale nie na korzyść konsumentów. I tak, butelki do wina i innych kosztowniejszych napojów używane, miały początkowo płaskie i równe dna, co (jak wyrozumowano arcy-logicznie) narażało butelkę na łatwe stłuczenie. Zaczęto je więc wyrabiać z dnem nieco wklęsłem; ale wklęsłość ta stopniowo tak się powiększyła, że teraz dochodzi blisko do połowy butelki. Na oko tedy, zdaje się butelka być sporą, ale przez swą wklęsłość, płynu w niej zawartego posiada ona jeżeli nie o połowę, to przynajmniej o jedną szklankę mniej objemu niż się wydaje. Podobny postęp daje się widzieć również np. w puszkach z szuwaksem, z kremem do golenia i t. p., które przedstawiają oku wcale okazale, ale zdjąwszy z nich pokrywkę, pokazuje się, że o połowę są mniejsze niż się wydają, bo owe pokrywki tak są wysokie, jak same puszki. Materjał przytem tak butelek, jak puszek nieproporcjonalnie jest gruby (nibyto dla trwałości) a właściwie dla omamienia wzroku. Koszyki na owoce w ogrodach przedawane, były dawniej: jedne większe piramidalne z prostemi ścianami, drugie mniejsze, owalne, głębokie. I dzisiaj widzimy także piramidalne koszyki, ale ściany ich są wklęsłe, tak, iż mniej zawierają owocu, niż na oko zdają się zawierać. Koszyki zaś owalne robią w tym celu płytkie, a szerokie. Na takim *postępie* ludzie poznają się powoli, jak już poznali się na furach drzewa przerabianych na dwie z jednej. Ja tylko pragnąłbym zwrócić na to uwagę publiczną.

Dawny czytelnik „Kurjera Warsz.“

— Zeszyt I., zapowiedzianej „Biblioteczki Gawęd i Powiastek Żydowskich“ wyszedł z druku i zawiera opowiadania p. t.: „Córka Handlarza“ obrazek z czasów ostatniej epidemji w Warszawie, skreślony przez p. Józefa Goldszmita. Autor w powiastce tej zamierzył zaznajomić publiczność z warunkami w jakich żyje uboga klassa żydów, i w jakich zastała ją ostatnia epidemja, rzuca kilka myśli o środkach uprzedzających pojawienie się choroby i mogących wiele przyczynić się do osłabienia jej skutków, nadto zapoznaje nas z działalnością ówczesnych dyżurów cholerycznych, które tak dzielny niosły pomoc, zwłaszcza ludności pozbawionej środków ratowania się własnemi siłami. Takie poważne zapatrywanie się na cel powieści wyróżnia utwór ten z tłumu bezbarwnych powiastek, z jakiemi spotykaliśmy się niekiedy w publikacjach tego rodzaju. Sądząc z pierwszej pracy, możemy dobrą wróżyć przyszłość temu wydawnictwu, tem bardziej, że cena jest przystępną.

— Do głównego kantoru drukarni „Kurjera Warszawskiego“, nadesłanym został bukiet kwiatów z chle-

ba, o którym przed kilku dniami wspominaliśmy. Praca ta małżonki autora „Chatki w Lesie“ wzbudza podziw we wszystkich amatorach naśladownictwa okazów królestwa Flory. W dopełnieniu poprzednio podanych wiadomości o artystycznych pracach pani Kondratowiczowej, donosimy, że dwa podobne bukiety z chleba, posłane na zeszłoroczną Wystawę Paryzką, oglądanemi były z zajęciem przez mnóstwo osób. Uprzedzamy zarazem, że bukiet znajdujący się obecnie u nas, jest prywatną własnością, przez niedługi więc tylko czas, na widok publiczny wystawionym będzie. Za obejrzenie go zaś w imieniu biednych upraszamy „o co łaska“ do puszki.

— Pogoda, przez rolników zwłaszcza, z utęsknieniem wyczekiwana, zdaje się, jakoby miała ustalić się.

— Wkrótce jeszcze jedno przybędzie w Warszawie widowisko na wolnem powietrzu. W znanym ogródku *pod Lipką* na ulicy Przejazd, „człowiek mucha“ będzie dawał swe przedstawienia, oraz okazywaną będzie *cudowna fontanna* zwana Kalospintochromokrene.

— Osoby, które przyjęły udział w loterji fantowej, na dochód ubogich, pod opieką gminy Ewangelickiej zostających, a które losów jeszcze nie ciągnęły, mogą ciągnienia dopełnić od dziś (od godziny 2ej do 6tej po południu, aż do Wtorku), w kancellarji domu starców tejże gminy.

— Niegrana od ośmiu lat operetta Stan. Moniuszki „Jawnuta“, wkrótce na wyspie w Łazienkach przedstawioną będzie. Słyszeliśmy, że twórca jej przerobił ją w niektórych ustępach, głównie zaś zastosował chóry do otwartej pod gołem niebem miejscowości. Nie wątpimy, że ten ośmioletni przeciąg czasu i te zmiany, silnym będą bodźcem ku zaciekawieniu publiczności.

— Zaonegdaj w zarządzie XI okręgu kommunikacji, odbyła się licytacja na budowę nowego mostu pod m. Kołem na rzece Warcie wznieść się mającego. Na licytacji tej utrzymał się p. L. Silberstein. Most pomieniony będzie jednym z większych w Królestwie.

— *(Art. nad.)* Przed kilku dniami wsiadłszy do omnibusu na placu Krasińskich, o godzinie kwadrans na piątą po południu, stanąłem na placu trzech krzyżów o pięć minut po siódmej. To się wydaje niepodobnem do wiary, a jednakże tak było. Co kilkadziesiąt kroków końskich omnibus przystawał, jedynie w skutek złudzeń konduktora, że ktoś z trotoaru daje mu znaki, ażeby się zatrzymał. Rada radykalna wszakże na ukrócenie podobnych nadużyć, mojem zdaniem jest taka, ażeby na właściwych stacjach notowano chwile odjazdu i przyjazdu omnibusów, a kontrola taka ściśle prowadzona z pewnością złemu zapobiegnie.

Prenumerator, *A. Z.*

— *(A. n.)* Dla gospodyń wiejskich, którym liszki niszczą kapustę, podaję tu środek stwierdzony długoletnią moją praktyką. Bierze się funt mydła zwyczajnego szarego do 5-ciu garncy wody i po stosownem skłóceniu, rosi się tą mieszaniną za pomocą miotełki z pręcików każdą główkę kapusty, rano po oschnięciu rosy. — J. O.

— Jeden z biegłych matematyków obrachował, że człowiek szybko mówiący, może w ciągu godziny powiedzieć 7,000 słów, w ciągu minuty więc około 120, a w ciągu sekundy 2 słowa. Kto nie wierzy niech sprawdzi!

— *Prenumeratorce W. L.* List Pani, tylko za opłatą umieszczonym być może.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ dla ubogiego na ulicy Bugaj pod Nr 2589, od * rs. 3. 40 kop. od A. dla chorego niemającego na wody Emskie.

— D. 14 b. m. w Krakowie odbyła się w kollegjum prawniczem Uniwersytetu Jagiellońskiego, dysputa publiczna p. Ludwika Midowicza, rodem z Starego Sącza, w celu uzyskania stopnia doktora praw.

— W Szwejkowie i Czeremchowie w Galicji, miało miejsce w tych dniach tak zwane oberwanie się chmury, które zrządziło okropne spustoszenie, skutkiem czego w Czeremchowie strumień wezbrał i uniósł jeden z budynków dworskich; znajdowała się tam dziewczyna 13-letnia, która utonęła. W tymże strumieniu w Dobrowodach utonęły trzy konie dworskie i kilka owiec.

— *Z Książa*, w Wielkiem Księztwie Poznańskiem. Pomiędzy ludźmi okolicznych wiosek, a szczególniej dziećmi, pojawia się choroba z symptomami cholerycznemi; pewno skutkiem pożywania owocu, nagle upałami czerwcowemi dojrzałego, a picia po nim. Wypadek bardzo nagłej śmierci dopiero jeden się okazał na dwunasto-letnim chłopcu, który po zaboleniu głowy i kurczach żołądkowych, w kilka godzin umarł.

— Przy obdukcji ciała zmarłej przed kilku dniami w Poznaniu na trychiny osoby, znaleźli trzej tameczni lekarze najwięcej trichin pod skórą brzusznią, która najbliżej wnętrzności się znajduje. Znajdowały się one jednakże prócz tego i w odleglejszych częściach ciała, jak naprzykład w rękach i t. d.

— Kolej żelazna od Oleśnicy, w Wielkiem Księztwie Poznańskiem, na Kępno, ma być dalej poprowadzoną na Sieradz do Łodzi.

— W Paryżu, dnia 5go b. m., rozpoczął wychodzić dziennik, pod tytułem: „Le Gaulois“.

— W Ems bawi obecnie tyle gości, jak nigdy przedtem. Liczba ich do połowy bieżącego miesiąca wynosiła 6,011.

— Berlińskie więzienie Stadtvoigtei tak jest przepełnione, że osoby, skazane za wyrządzone przez nie obelgi, nie mogą być na teraz doń przyjmowane.

— Panna Nilsson śpiewaczka, rodem Szwedka, która śpiewała w r. z. w wielkiej operze paryzkiej, żąda honorarjum za przyszły sezon 180,000 fr. „Figaro“ podając tę nowinę, dziwi się bardzo, że p. Nilsson nie żąda w dodatku stołu i stancji.

— W Nowym Yorku pękł d. 13 z. m. wieczór kocioł sikawki parowej, podczas gaszenia pożaru i okruchami swemi zabił 4 osoby, a 22 poranił tak ciężko, iż wielka ich część umarła, następnie pokazało się, że maszynista użyty do tej sikawki, wcale się nie umiał obchodzić z maszyną parową.

— Według „Orol“, królowa Wiktorja zamierza udać się do Szwajcarji po zamknięciu parlamentu. Ma przejechać przez Paryż w najściślejszem incognito. Jej Król. Mość zamyśla czas jakiś przepędzić w okolicach Lucerny, gdzie już zamówiono dla niej piękny dom letni.

— Wielka wystawa artystyczna, do której przypuszczeni będą i artyści obcy, otwartą będzie w Berlinie d. 10 Sierpnia, a zamkniętą 1 Listopada. Kierunek tejże przyjęła na siebie królewska akademja sztuk pięknych.

— Pan Viennet, dziekan wiekiem Akademji francuzkiej, który sam ze sprawiedliwą dumą tytułował się weteranem poetów francuzkich, umarł d. 12 Lipca w Val de Grâce, mając lat 91. Do ostatnich dni życia zachował młodzieńczy ogień i żywość.

— W Belgji zabroniono wyrabiać, przechowywać, przewozić nitroglicerynę, ponieważ to ciało zbyt łatwo eksploduje. Nie wolno tam więc wcale używać nitrogliceryny.

— Przedsięwzięta obecnie restauracja kościoła św. Karola w Wiedniu nastręczyła sposobność nowego zastósowania szkła wodnego. Piękna ta świątynia chyliła się do upadku z tej przyczyny, że wszystkie jej płaskorzeźby, filary, gzymsy i figury, wyrabiane ze zbyt miękkiego kamienia, zwolna pod wpływem powietrza traciły na swej zdobnej powierzchowności. Przedsięwzięta w r. 1834 naprawa rzeźb przez lekkie pociągnienie wapnem nie na długo zabezpieczyła je od zniszczenia. Departament budownictwa postanowił najprzód wszystkie części kamienne tego kościoła pociągnąć farbą olejną; od zamiaru tego atoli odstąpiono z uwagi, że warstwa olejna, pokrywając delikatną rzeźbę, zatarłaby pierwotną jej artystyczną wartość. Postanowiono więc użyć na ten cel roztworu szkła wodnego, jaki z pożytkiem stósowano już wielokrotnie przy odnawianiu pomników we Francji, Niemczech i Anglji. Do wspomnionej konserwacji kościoła św. Karola użyto szkła wodnego z fabryki pp. Kailan i Gummi w Nussdorf pod Wiedniem. Dwukrotne pociągnięcie tą mięszaniną zabezpiecza rzeźby nietylko od zniszczenia, ale nadto przezroczystość jej dozwala zachować pierwotny artystyczny charakter. Dotąd używano szkła wodnego z najlepszym skutkiem we Francji i Anglji, mianowicie przy restauracji starożytnych pomników w Wersalu, Fontainebleau, tumu w Chartres, ratusza w Lyonie, kościoła Notre Dame w Paryżu; o użyciu zaś tego roztworu najpochlebniej objawił swe zdanie znakomity architekt francuzki Violet le Duc.

— Niedawno temu zdarzył się w Bukareszcie bardzo smutny wypadek. W arsenale robiono przygotowania do ogni sztucznych i strzałów salwowych. W skutek nieostrożności kierującego temi robotami, nastąpiła straszna eksplozja nagromadzonego materjału palnego, przy której 23-ch żołnierzy postradało życie, a wielu jest ciężko rannych. Pożar, który wybuchł w jednej części arsenału, położonego niemal w środku miasta, zagrażał mu wielkiem niebezpieczeństwem, gdyż w piwnicach magazynów, pokrytych gontami, znajduje się znaczna ilość prochu i granatów, a w blizkiem sąsiedztwie, fabryka pistonów. Spieszny i doskonale prowadzony ratunek miejskiej straży ogniowej, położył tamę pożarowi.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

We Czwartek (16 b. m.), odbywała się w Wiedniu narada ministerjalna, której ważność już teraz się wyświeca, że cesarz przerwał swój letni pobyt w Ischl, ażeby jej przewodniczyć, i że kanclerz państwa z tegoż samego powodu odłożył o dni kilka swój wyjazd do Gastein. Słychać że pomiędzy innemi rozbieranemi tam sprawami, szło o ograniczenie żądań Węgrów, wymagających coraz to większych ustępstw w przedmiocie obrony krajowej, (landwery) jak np. własnej artyllerji i inżynierji.

W Tryeście były zaburzenia i to dość znaczne, skoro krew się lała i padło 4 osób zabitych a 10 rannych, pomimo że wojsko liniowe użytem nie było, a wyłącznie policja i żandarmerja były czynne. Zaburzenia te uważają powszechnie za objawy antyklerykalnych usposobień, które dzisiaj w całej Austrji panują.

Wieści o rewolucyjnych machinacjach we Włoszech

potwierdzają się dzisiaj, przez ogłoszenie programmatu „powszechnego republikańskiego przymierza“ oraz przez wiadomość, że we Florencji uwięziono 25 mazzinistów przybyłych z Romanii, jako też że w Rzymie i okolicy środki ostrożności podwojonemi zostały. Bądź co bądź, idzie tu widocznie tylko o podrzędne knowania, albowiem i w ostatnich doniesieniach dzienników znajdujemy zapewnienie, że Garibaldi jak przedtem, tak i teraz jest przeciwny wszelkiemu przedsięwzięciu, mogącemu zakłócić spokój Włoch. W izbie rząd odniósł zwycięztwo nad oppozycią, przeprowadziwszy wbrew jej woli artykuł do prawa, który księżniczkom z rodu burbońskiego zaślubionym książętom austrjackim zaległą od r. 1860, wypłatę procentów od summ posagowych zapewnia.

W przedmiocie ostatnich wypadków w Hiszpanji, donoszą dziś z Paryża, że stronnictwo karlistów nie przyjmowało udziału w obecnym spisku. Wprawdzie aresztowany jenerał Dulce wzywał naczelnika karlistów Kabrerę do wspólnego działania, ale porozumienie się między nimi nie doszło de skutku, ponieważ progressistowsko-liberalne sprzymierzenie, nie chciało się zgodzić na wniosek Kabrery, względem przyjęcia kandydatury wnuka Don Karlosa. Wiadomość o tem, że jenerał Prim opuścił Londyn dla udania się na ląd stały, potwierdza się.

Przekonywamy się coraz więcej, iż to rząd francuzki udzielił gabinetowi madryckiemu pierwszy wątek zamierzonego powstańczego ruchu w Hiszpanji i on ostrzegł królowę Izabellę, aby się miała na baczności względem księcia Montpensier.

Gazeta Elberfeldzka donosi, że negocjacje pomiędzy państwami Niemiec południowych, dotyczące ustanowienia kommissji wojskowej, odbywa się na następnych zasadach:

Każde państwo zamianuje kommissarzy, którzy przebywać będą w Mnichowie pod przewodnictwem Bawarji. Uchwały rozstrzygane będą większością głosów. Głównym celem kommissji wojskowej jest ustanowienie dla państw południowych niemieckich, systemu obrony, odpowiadającego systemowi północno-niemieckiego związku. Kommissja będzie miała zarząd warowni południowych Niemiec i we wszystkich kwestjach wojskowych głos jej przeważną odgrywać będzie rolę. Pierwsze zebranie się kommissji odbyło się dnia 15 b. m.

Stany Zjednoczone Ameryki północnej, mają zamiar urządzić w Peszcie konsulat.

(Ind. Bel., N. Pr. Ztg, Jour. des Déb).

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 17 Lipca, godz. 11 m. 35 w nocy.

Berlin. — Gazeta krzyżowa donosi, że na skutek propozycji rossyjskiej o ograniczenie użycia pocisków pękających. Prussy postawiły wniosek wydelegowania międzynarodowej kommissji biegłych. Wniosek ten jak najlepiej przez Rossję został przyjętym i zebranie się kommissji jeszcze na jesień b. r. zapewnione.

Belgrad.—Porta uznała księcia Milana.

Peszt. — Książę Karageorgiewicz na przesłany mu przesłany mu zapozew oświadczył, iż sąd miejski belgradzki za niekompetentny uważa.

ROZMAITOŚCI.

Z PARYŻA.

Cóż więc obecnie słychać w Paryżu?

— Nic. Odjazd powszechny: słychać trzask zamykania kufrów, pakowanie, pożegnania, sprawunki, obstalunki, polecenia i rozmaite sceny z koczującego życia. Djalogi wędrowców z pozostającymi, słyszysz na każdym kroku; defilada kufrów nieustająca. Głos niewieści z powozu woła na odchodzącą sługę:

— A pamiętaj odsyłać mi listy, poste-restante! meble utrzymuj porządnie—trzeba je trzepać przynajmniej raz w tydzień, żeby się mole w aksamicie nie zalęgły. Pamiętaj polewać kwiaty na balkonie i kanarkom przynosić co rano świeżego muchotrzebiu. Bądź zdrowa!!

Fiakier obciążony kuframi, rusza... i przejechawszy ulic parę, wyrzuca podróżnych i pakunki w dworcu kolei.

Przy kassie tłok okrutny, policja musztruje: trzeba stać z pół godziny w *ogonie*, dla kupienia biletów i zapisania rzeczy.

Tu częste bywają pomyłki—więc każdy się pilnuje, poleca, mianowicie kobiety, których dusza w kufrze, pomiędzy pudrem ryżowym i peruką. Jakaś imponująca piękność z tłumu woła:

— Bagaże do Trouville! proszę uważać! Przeszłego roku, kiedym jechała do Havru, posłaliście moje rzeczy do Anglji. Dwadzieścia dni musiałam siedzieć w stancji, nie mając paryzkiego odzienia.

Nareszcie już w nocy, rusza pociąg wyładowany jak beczka śledzi.

Wszystkie kąty zajęte... Siadasz w środku... Wagon niewygodny, trzęsie, gniecie,„kurczy—a w swojem łóżku byłoby tak wygodnie! tak szeroko i miękko... Przeklęta mania podróży! Ale próżno żałować. Już po czasie— a tu dopiero początek niewygody i umartwień.

Pominąwszy granicę i komory, na które tylko łotry i przemycacze przybywają wedle przepisu—jest trzeci ciemiężca: *Pourboire* czycha na podróżnego na każdem miejscu, o każdej dobie... i worka żąda, albo nie da życia.

Doświadczenie zrobione na wodach nowych, polecanych przez paryzkie reklamy, czyni skutek piorunujący... pół-żywy, spotykasz przyjaciela u źródła, któremu nie możesz odmówić dziesięciu ludwików, bo zostanie ci w mieszkaniu, na zakład. Tuż obok czycha na ciebie ruleta, i rozmaite pokusy czarta. Bywa różnie—rzadko pomyślnie.

Nakoniec, tęsknota do Paryża bierze cię za kołnierz i jako żandarm wspomnień odprowadza do opuszczonego niebacznie mieszkania. Wracasz—ale nauka idzie w las. Na przyszłe lato robisz toż samo.

Co począć? Człowiek już tak stworzony: żywiołem jego zmienność— prawo ogólne ruchu jest jego prawem. Próżnobyś mu powtarzał bajkę o *Dwóch gołębiach*, zawsze się daje uwieść ponęcie nowości. Zresztą, wyjeżdżać trzeba, żeby znaleźć powaby w starem mieszkaniu.

Wielką miał słuszność ów filozof, który powiedział, że z całej podróży najmilszy powrót.

— Kawalerzysta spadł z konia; urwis jakiś widząc to zaczął się śmiać i wołać: „Mnieby się to nie przytrafiło!“

„A cóżto, tybyś miał lepiej jeździć konno odemnie?“ spytał potłuczony rycerz.

„Nie“ odparł urwis, „tylko że jabym nie wsiadł na konia.“

SZARADA.

Druga litera, pożyteczne *pierwsze trzecie*,
I *wszystkie* pożyteczne, konieczne na świecie.

(Znaczenie zeszłej Szarady, *Ławki*).

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

— *Wystawa obrazów ś.p. Simmlera* w pałacu hr. Potockich, otwarta codziennie od godziny 11ej rano do 7ej wieczorem. Wejście kop. 15.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

CZYTELNIA BEZPŁATNA w Bibliotece Głównej, otwartą jest z wyjątkiem Czwartków, Niedziel i Świąt, codziennie od godziny 9-ej rano do 2-giej po południu.

— **Dolina szwajcarska**. Dziś i codziennie **KONCERT** Królewsko-Pruskiego Dyrektora muzyki z własną, z 60 osób składającą się orkiestrą, z Berlina. — Początek o godzinie 6, wejście 20 kop. (We Środę i Sobotę na **SYMFONJE** wejście 30 kop.) Początek o godzinie $6^1/_2$.
—3366—(8032)

Program na jutro:

Uwertura do dramatu Teod. Körnera „Rosamunda," Fr. Szuberta.
Kadryle z francuzkich piosenek Straussa.
Solo na arfę Parish-Alvars'a, wykonane przez p. Wenzla.
Serenada na waltornię z fletem obligato, Titla, wykonana przez pp. Politz i Wilschauer.
„Aufforderung zum Tanz" K. M. Webera, instrumentowane przez Berlioza.
Uwertura z opery „Dinorah," G. Meyerbeera
Morgenblätter, walce Straussa
„'s Straussli," pieśń ludowa Haasego.
Solo na trąbce wykonane przez p. Kühnerta.
Noten wechsel, wielkie potpourri Straussa.
Uwertura ze „Sroki złodziej," Rossiniego.
Czardas.
Balet z opery „Duch Wojewody," Grossmanna.
„Ave-Maria," Fr. Szuberta, instrumentowane przez Bilsego.
Marsz strzelecki Bilsego. —4768—

W Poniedziałek między innemi utworami wykonane zostaną:

Uwertura z opery „Władca duchów," K. W. Webera.
Kawatyna z opery „Cyrulik Sewilski," Rossiniego.
Wielki balet z opery „Rienzi," Wagnera.
Introdukcja z opery „Loreley," M. Brush.
„Dobry wieczór," mazur Sobańskiego.
Uwertura z opery „Tannhaüser," Wagnera.
Ständchen, F. Szuberta.
Kadryl z piosenek francuzkich Straussa.
Pele-mele, potpourri Straussa. —4769—

TEATR RAPPO,

dziś i codziennie, na rogu ulic hr. Berga i Włodzimierskiej. Początek o godzinie 8 wieczorem. (5) —4626—

PRZEDSTAWIENIE HUMORYSTYCZNE

z muzyką i śpiewami, **DZIŚ** i codziennie, w Restauracji **A. Scholz**, przy ulicy Marszałkowskiej, Nro 1379.

Program na dziś: **1) Dir wie mir. — 2) Dorfmädel und Stadtherr.—3) Der grüne Esel.**

Program na jutr: **1) Jette vor'm Schiedsrichter Eine verlorene Wette — 3)** Na żądanie: **Die weiblichen Drillinge, Tinchen, Minchen, Pinchen**, Frl Kraft. —4770—

Jutro, w **ORFEUM**, mieszczącem się w domu Lessera pod Nr 490/1, przy ulicy Miodowej, w drugim entr'akcie, sama Dyrektorowa śpiewać będzie dla uprzyjemnienia chwil Publiczności. (1—1) —4763—(10825)

TRUPPA ŚPIEWAKÓW Niemieckich Pana Plambeck, **dziś i codziennie przedstawienie** w Alkazarze, w Ogrodzie, a w razie niepogody w sali.—Początek o godz 8.

W **TIVOLI** dziś i codziennie **Przedstawienia Humorystyczne** w ogrodzie, a w czasie niepogody odbywać się będzie w sali. (1—1) —4333— (10,050)

KAWIARNIA

znana od lat dawnych pod firmą **A. Bautz**, a od lat 12 **M. Obrębski**, egzystująca przy ulicy Długiej, pod Nrem 556, w domu P. Dükerta, gdzie mieści się Instytut Wód Mineralnych, przeniesioną została na ulicę Bielańską, pod Nrem 609, nowy 14, czwarty dom od rogu ulicy Długiej.
(5—30) —4423—(10,224)

W CAFÈ RESTAURANT

na Nowym Świecie, wprost ulicy Śto-Krzyzkiej
Dziś na kolację Kotlet wołowy.
Jutro na śniadanie Polędwica.
W każdej porze wszelkie dziennym jadłospisem objęte Potrawy.
Obiady po Kop. 25 i 30, od godziny 1ej do 4ej; po Kop. 50, od godziny 2ej do 5ej.
Od godziny 8ej z rana KAWA ze śmietanką i HERBATA.— MLEKO prosto od krowy, rano i wieczorem.
Przyjmują się Obstalunki na miasto.
—4738—(3374)



Śledzie Pocztowe,

Porter i Piwo Angielskie (słodkie i gorzkie, wszelkie gatunki **Win, Delikatesów i Towary Kolonialne**, poleca Handel **F. Springera**, przy ulicy Śto-Krzyzkiej i róg Szkolnej Nr 1328.
(20—30) —3532—(8234)

Jutro Teatr Wielki na wyspie w Łazienkach: **Flis.— Dwaj złodzieje** (1-szy akt).

Jutro w Teatrze Rozmaitości: **Takie wszystkie** (2-gi raz).— **Odludki i poeta —Przysięga Horacego.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 17 Lipca 1868 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Rosyjskie rs. 6 k: 03				
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 45				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	84	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	77	40	77	08
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	68	—	67	70
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	131	50	130	75
„ „ „ z r: 1866	132	—	131	—
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	84	25	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	67	50	67	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	61	33	60	75
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	90	—	88	50
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	88	50
Akcje Fabryczno Łodzkie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: 100 rs:—k: $28^8/_9$
Od Likwidacyjnych kop: $53^1/_3$
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. $121^1/_2$ — $121^1/_4$.
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 46— rs. 7 k 45.
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 89 k. 10 rs. — k. —.
Wiedeń Weksel 2 m. za 150 w. a: rs. 108—rs. $107^2/_3$ k.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 16 Lipca płacono: Za korzec pszenicy od rs: 6 k: 50 do rs. 8 kop. 85; żyta od rs: 5 k: 25 do rs: 5 k: 70; owsa od rs: 3 k. 30 do rs: 3 k: 45; gryki od rs: 4 kop: 50 do rs: 4 k: 65; kartofli od rs: 1 kop: 50 do rs: 1 kop: 80.

Okowity płacono dnia 17-go Lipca za wiadro od rs. 4 k. 17 do rs. 4 k: 20 za garniec od rs: 1 k: 36, do rs: 1 k. 37

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej,— Redaktor, Wacław **Szymanowski.**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 157.

Sobota.— Dnia (6) 18 Lipca. — Rok 1868.

Przyjechali do Warszawy:

Koch Frydrych kupiec z Wiednia; Popiel Konstanty ob: z Austrji; Wessel Ignacy ob: z Lublina.

Wyjechali z Warszawy:

Domański Nikodem ob. do Pilichowa; Kraszewski Emiljan ob: do Grodna; Paraziński Antoni ob: do Siedlca.

Wiadomości Księgarskie.

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych
GEBETHNERA I WOLFFA,
w Warszawie,

otrzymała na **skład główny** następujące nowe książki:

Goldszmit Józef: Córka handlarza, obrazek z czasów ostatniej epidemji w Warszawie. (Bibljoteczka gawęd i powiastek żydowskich). Warszawa 1868. Kop. 20.

Rzążewski Adam: Jan Gundulaz i poemat jego „Osman." Warszawa, 1868. Kop. 20.

Książki powyższe znajdują się do nabycia w znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji.

(1—3) —4742—

Księgarnia Maurycego Orgelbranda,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 407, otrzymała na skład główny książkę p. t.:

„SPÓŁKI SPOŻYWCZE,"

przez ALEKSANDRA MAKOWIECKIEGO,

Cena Kop. 22½. (1—3) —4734—

DONIESIENIA.

Dnia 16go b. m. przechodząc koło bramy Saskiego w czasie Loterji fantowej, dalej Królewską ulicą, zgubioną została **PORTMONETKA** w kształcie Woreczka, w niej znajdowało się pieniędzmi Rs. 1, Kluczyk od zegarka i Kupony od Akcji pożytkowej Nr 3,456 i Nr 971; ponieważ Kupony należą do terminów następnych a obecnie niepłatne i zostały zastrzeżone gdzie należy, uczciwy znalazca raczy Rubla zatrzymać, a Kupony, z których użytku zrobić nie może, złożyć do Redakcji „Kurjera Codziennego," gdzie otrzyma nagrodę.

(1—1) —4758—(10804)

SKŁAD WAPNA
z Własnej Kopalni,

przy ulicy Aleja Jerozolimska, Nr 1582, E naprzeciwko zabudowań Drogi Żelaznej.

Podpisani mają zaszczyt zawiadomić, iż w Składzie sprzedaż wapna, odbywa się po cenach **fabrycznych**, tak na korce jak też w beczkach.

Życzący nabyć większe partje, mogą otrzymywać takowe całemi wagonami, tak jak te nadesłane są z kopalni, które wprost, z dworca kolei żelaznej, do miejsca wskazanego, dostawione być może, lub własnemi furmankami kupującego zabierane.

Skład posiada zapas wapna **lasowanego**, które własnemi furmankami do miejsc wskazanych, dostawiać podejmuje się, w umyślnie do tego przygotowanej skrzyni, nawet jeden łokieć kubiczny może być odstawiony, tylko w nim furmanki będzie różnica.

Mieszkanie zaś moje, gdzie także wszelkie obstalunki, tak na większe partje, jako najmniejsze się przyjmują od godziny 3 do 5 z południa, jest: ulica Marszałkowska, Nr 1370, czwarty dom po prawej stronie, od rogu ulicy Królewskiej.

Za dobroć wyrobu, rzetelność miary (skrzynie do rozwożenia umyślnie zbudowane i ściśle wymierzone, w strych trzymają korcy dziesięć) wagi beczek, oraz dotrzymanie terminu przy wszelkich zamówieniach, utrzymujący skład poręcza.

(14—25)(1647—4180) **Kleczeński i Spółka.**

Za Willanowem, blizko Natollina, w pięknej okolicy, jest do sprzedania za gotówkę,

K O L O N J A

posłużyć mogąca za Willę, składająca się z Domu nowego o 5ciu Pokojach, Kuchni angielskiej, Spiżarni, Wędzarni, Piwnicy murowanej sklepionej, z Zabudowań gospodarskich, Ogrodu fruktowego młodego przeszło dziesiatyna 1 (morgów 2); Gruntu z Łąkami dziesiatyn 20 (morgów 40). Dom z Ogrodem może być sprzedany z gruntem lub bez gruntu. Wiadomość u Pani Nawojewskiej, w Składzie Żelaza przy ulicy Długiej, naprzeciwko kościoła Śgo Ducha Nr 541. Byleby bez pośrednictwa osób trzecich. (2—3) —4702—(10667)

MONOGRAFJA HEMOROIDÓW

WYKŁAD PRAKTYCZNY TEJ SŁABOŚCI.

Dzieło Dra Andrz. Lebel, rue de l'Echiquier, 14, w Paryżu.

Metoda bardzo skuteczna uśmierzająca boleści we 24 godzin; leczy bez obawy wpędzenia wewnątrz. Pigułki i maść majeranku, roztwor benzoesu z aluminem (benzoate d'alumine), stanowią podstawę tej metody leczenia. Po licznych doświadczeniach dokonanych w szpitalach publicznych we Francji, potwierdzone zostały przez fakultet medyczny w Paryżu i dozwolone przez komitet lekarski w Petersburgu.

Dostać można w Warszawie, w Składach Materjałów Aptecznych PP. Fer. Aug. Gallego i Spiessa; w Aptekach PP. Neese w Kijowie i Chrościckiego w Wilnie. (5—36) —3740—

SKŁAD WAPNA
Z WŁASNEJ KOPALNI,

przy Alei Jerozolimskiej, Nr 9, wprost Żelaznej, naprzeciwko zabudowań D. Ż. W. W. i B.

Podpisani mają zaszczyt zawiadomić, iż w Składzie sprzedaż Wapna odbywa się po cenach fabrycznych, stałych, licząc każde ⅕ czetwerti czyli korzec netto funt. 250 wagi po kopiejek 70, oraz i na beczki.—Życzący nabyć większą partję, mogą otrzymać takowe całemi wagonami, tak jak nadesłane są z kopalni, które w prost z dworca Kolei Żelaznej do miejsca wskazanego dostawione być mogą, lub własnemi furmankami kupującego zabierane.—Mieszkanie zaś moje, gdzie oraz wszelkie obstalunki, tak większych partji, jako i najmniejszych się przyjmują od godziny 3 do 7 z południa. — Ulica Twarda, Nr 1092 lit. A.—Za dobroć wyrobu i rzetelność wagi, skrzynie do rozwożenia. oddawna zbudowane i wyważone, trzymające czetwerti 8 czyli korcy 10, oraz dotrzymanie terminu przy wszelkich zamówienich, utrzymujący Skład poręcza.—**Aleksander Goldring i Spółka.**

(13—16) —3399—(7972)

RURKI PRZECIW ASTMIE
Aptekarza LEVASSEUR.

Leczą rzchło i niezawodnie najuporczywsze **astmy.**

Dostać można w Paryżu u wynalazcy na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie jedynie w Składzie Materjałów Aptecznych Wgo Galle. (19—0) (1504—3785)

ŹRÓDŁA W KOENIGSDORFF-JASTRZEMB

i nowo preparowane skoncentrowane Sole.

Przez najlepszych doktorów uznany nadzwyczajny skutek leczenia się temi wodami przeciw zastarzałemu *reumatyzmowi* wszelkiego rodzaju, *paraliżom, chorobom syfilistycznym, skrofułom, puchnięciom gruczołów, chorobom macicy* i *jajecznika, zadawnionym ropieniom, napływowi krwi do szpiku* i *mózgu, zastarzałej migrenie*, naprowadził na myśl, aby tak dla ułatwienia przesyłki, jak i powiększenia mocy, skutkowania, *utworzyć preparat składem swoim odróżniający się od innych ługów i soli i takowy nazwano,*

Solą skoncentrowaną.

Takową otrzymuje się przy odparowaniu przy łagodnej temperaturze i posiada ona wszelkie skutkujące części składowe jak Jod silnie skoncentrowany. Przez to tak Panom Doktorom, jak i Publiczności, znakomicie powiększyły się środki leczące. Skoncentrowane Sole, *Jodo Bromowe słone mydło*, (zawierające 50% skoncentrowanych soli), jak równie i Wodę mineralną nierozcieńczoną do picia stalować należy u *Administracji Źródeł Koenigsdorff-Jastrzemb* i we wszystkich Składach Wód Mineralnych w Niemczech. (3—5) —4294—(9971)

Kantor Stręczeń Służących,

pod firmą Jasińskiego,

z pod Nru 525 ulicy Podwal, tam gdzie Kontrola Służących jest, przeniosłem pod Nr 1591 przy ulicy Brackiej, w prost Nowogrodzkiej. Przeto upraszam JW. Panów i Pań o zgłaszanie się o sługi wszelkiego rodzaju, który tenże Kantor jak najakuratniej będzie się starał dopełniać z zadowoleniem. (2—3) —4685—(10,661)

Wiadomość dla PP. Handlujących

o Lokalu na **SKLEPY** z Mieszkaniem i Składem, mogącemi być urządzonemi podług życzenia. Bliższą informację powziąść można, ulica Sto-Krzyzka Nr 1341, u Właściciela. (2—3) —4658—(10535)

WYPRZEDAŻ

OKRYĆ DAMSKICH wysortowanych,

o 50% niżej kosztu, w Magazynie **S. Dziechcińskiego**, ulica Miodowa, Nr 486.

(2—6) —4693—(10,626)

Z powodu interesów familijnych, jest do sprzedania na Zjeździe,

Jedna część Domu z Ogródkiem,

gdzie Sprzedaż Mleka, bez pośrednictwa osób trzecich.

Wiadomość o warunkach na miejscu.

(3—3) —4617—(10454)

Nowo otwarty przy ulicy Włodzimierskiej, w bliżkości ulicy Sto-Krzyzkiej, pod Nr 407,

Zakład Wyrobów Snycerskich

Artystycznych, Fabryka Ram i Gzymsów, oraz Skład ozdobnych Mebli antyk zwanych, przez

S. OTTERMANA,

prowadzony i zaopatrzony w znaczny zapas towarów, poleca się Szanownej Publiczności przy nadchodzącym czasie ogólnej rumacji, zniżywszy ceny przedmiotów swego wyrobu do niezwykłej u nas taniości. Specjalnością zakładu jest wyrób gzymsów różnej wielkości tak surowych, jak i lakierowanych, oraz złoconych, i takowe sprzedają się po następujących cenach:

Za 1 gzyms szwajfowany (wygięty), złocony, bez rozet, Rs. 2.

Za 1 gzyms takiż złocony i biało lakierowy, bez rozet, Rs. 1 Kop. 50.

Za 1 gzyms takiż lakierowany na palisander, machoń, lub orzech, bez rozet, Rs. 1.

Za 1 gzyms prosty lakierowany, podobnież bez rozet, Kop. 60.

Za 1/2 tuzina gzymsów wyginanych surowych, Rs. 3.

Za 1/2 tuzina gzymsów prostych surowych, Rs. 1 Kop. 80.

W Sklepie znajduje się już zapas przedmiotów bogato i misternie rzeźbą ozdobionych, jak Stolików, Krzeseł, Stoliczków do kwiatów, Ram do luster i Stalug malarskich, a w Zakładzie pod kierunkiem S. Ottermana prowadzonym uskuteczniają się prędko i akuratnie zamówienia według wzorów zagranicznych.

Nadto w tym Zakładzie znajduje się **MASZYNA do szejbowania**, na której wszelkie roboty wykonywają się po cenie nader przystępnej. (7—8) —4014—(9408)

NOWO ZAŁOŻONY SKŁAD

MĄKI, KASZY I PRODUKTÓW GOSPODARSKICH,

w Hotelu Niemieckim, pod Numerem 584, przy ulicy Długiej,

zaopatrzony został w Mąkę Pszenną, Banacką, Pilicką, Żytnią, Kartoflaną, Kukurydzową i Gryczaną, z młynów węgierskich, galicyjskich i krajowych; Kasze i Grochy wszelkiego gatunku; Sago, Ryż, Mak, Makarony włoskie i mannowe, Sery, Oliwy, Sardynki, Octy, Musztardy, Grzyby, Powidła, Buljon, Śliwki francuzkie i Węgierskie, Orzechy amerykańskie i tureckie, Kapary, Sardele, Oliwki, Konserwy, Konfitury, Soki, Pomarańcze, Cytryny, Świece stearynowe, Krochmal, Farbki, Sól, Poślad, Owies Siemie konopne, Kartofle, Warzywa ogrodowe świeże, Chleb wiejski i pruski, Drożdże prasowane wiedeńskie w najlepszym gatunku codziennie świeże. Masło świeże i solone, Jajka kurze.

Na żądanie Szanownej Publiczności wydawane będą **RACHUNKI Z FIRMĄ SKŁADU.**

Biorącym w znaczniejszych partjach odstępuje się stosowny rabat.

Również powyższy **SKŁAD** przyjmuje **W KOMISOWĄ SPRZEDAŻ WSZELKIE PRODUKTA** (8—14) —3184—(7790) **W. OKĘCKI.**

WIELKI SKŁAD
FORTEPJANÓW I INSTRUMENTÓW ORGANOWYCH ZAGRANICZNYCH
HERMANA I GROSMANA,

NUMER 484*a*, ULICA MIODOWA, WPROST RZĄDU GUBERNJALNEGO.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż posiada znakomity wybór FORTEPJANÓW koncertowych, salonowych, kwadratowych, mechanicznych (to jest samogrających), i PIANINA z angielską i wiedeńską mechaniką, ORGUE-MELODIKONY kościelne, salonowe, mechaniczne, i wszelkiego rodzaju mniejszych rozmiarów instrumenta, dające się składać w małe pudełka. Wszystkie te instrumenta, skład sprowadza wprost z najpierwszych w świecie fabryk, i sprzedatakowe po jak najumiarkowańszych cenach. Dla dogodności kupujących, przyjmują się w zamian fortepiany używane. Kupujący mogący przedstawić stosowną gwarancję, mogą mieć dogodność nabycia instrumentów, z rozłożeniem części należności na terminy. Oprócz tego urządził skład **OSOBNY SALON** do wynajmowania instrumentów, i przeznaczył na ten cel **STO DOBOROWYCH INSTRUMENTÓW**. Gdyby który z PP. klientów życzył sobie po jednorocznem wynajęciu instrumentu, takowy nabyć na własność, wolno mu będzie potrącić *połowę* już opłaconego najmu, dopłaciwszy resztę do *realnej* przy wynajęciu *umówionej ceny*. —3764—(8965)

DOM KOMMISSOWY WYROBÓW TECHNICZNYCH
KRAFT & KUKSZ,

ulica Długa Nr 586 lit. b, dom Cyprysińskich

POLECA SWÓJ ASSORTOWANY SKŁAD TOWARÓW

A MIANOWICIE:

RURY ołowiane, WĘŻE parciane, wyroby gummowe i kauczukowe, RURY asfaltowe, RURY z kutego żelaza szwejssowane, Belgijskie PASY do machin, PILNIKI stalowe, SZRUBY drzewne, BLOKI różnicowe, TEKTURĘ asfaltową, OLEJE do machin, SZRUBSZTAKI, KUŹNIE polowe po bardzo przystępnej cenie: po rs. 42 za sztukę. MANOMETRY i wiele innych drobniejszych potrzeb dla fabryk wszelkiego rodzaju, cukrowni i zakładów przemysłowych. (1—6) —4724—(10,751)

DOM HANDLOWO KOMISSOWY

ALEKSANDRA EPSTEJN,

ulica Święto-Jerska Nr 1778c, wprost Ogrodu Krasińskich.



Otrzymał znaczny transport ŁÓŻEK żelaznych zagranicznych dużych składanych i łatwo przenosić się dających, które po cenie

Kantor otwartym jest codziennie prócz Niedziel i Świąt uroczystych, od godziny 9-ej rano do 5-ej po południu.

RS. 6 KOP. 50 ZA SZTUKĘ SPRZEDAJE.

☞ Tamże dostać można łóżek składanych dziecinnych.

(4—16) (—4292—(6681)

OGŁOSZENIE O KOSMETYKU ODALISK.

Podaje się do wiadomości mieszkańców miasta Warszawy, oraz Królestwa Polskiego, iż w skutek zapotrzebowania w wielkiej ilości ODALISKU z różnych stron Królestwa, agenci rossyjscy i zagraniczni urządzają składjego w Warszawie u PP. „Komierowski et Comp.", przy ulicy Nowy-Swiat, w domu Zarządu Wojskowego, pod Nr 1245a.

Kosmetyk Odalisk tak ogólnie został przez publiczność przyjęty we wszystkich miastach Europy, że zbytecznem byłoby tu wyszczególniać jego zalety. Nadmieniamy tylko, że użyty przez dzieci niemające 10-ciu lat, konserwuje płeć i oczyszcza z piegów; w wieku późniejszym spędza lekkie zmarszczki, słoneczną spaleniznę, pryszcze, żółte plamy, wybiela twarze i i posiada nieocenioną zaletę, osobom starszym powracać w jednej chwili po jego użyciu pozór młodej i świeżej płci, własność niedostępna dotąd żadnemu kosmetycznemu wynalazkowi.

Cena jednego flakonu rs. 2, z przesyłką na prowincję rs. 2 kop. 50.

Główny Agent na Cesarstwo Ruskie, Dobrzański.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, uwiadamiamy, że kosmetyk ODALISK, już znajduje się w naszym magazynie do sprzedaży. Panowie Fryzjerzy i utrzymujący składy Perfum, mają zapewniony stosowny rabat.—**KOMIEROWSKI et Comp.** (7—8) —3407—(8010)

WAŻNA WIADOMOŚĆ!

Tylko 50 kopiejek za łupanie od sążnia kubicznego drzewa.

Dla dostarczenia potrzebującym taniego opału, urządzoną została maszyna do rznięcia drzewa w **Głównym Składzie Drzewa Opałowego, przy ulicy Pawiej, Nr 2326c**, w skutek czego za łupanie sążnia kubicznego drzewa, **tylko kop. 50 kop**. się liczy.

1 sąż. kub. drzewa sos. such. i smol. z odstaw.	rs. 9 k. 50	1 sąż. drzewa sosn. łupanego z odstawką	rs. 10
1/2 " " " " " "	4 " 75	1/2 " " " " " "	5
1/4 " " " " " "	2 " 37 1/2	1/4 " " " " " "	2 k. 50

Panom **Piekarzom, Zdunom i wszystkim którzy większe partje kupują**, odstępuje się **znaczny rabat**. Na dowód zaś, że zakupiona ilość rzeczywiście odstawioną zostaje, łupane drzewo w wymierzonych skrzynkach dostawione będzie. (2—6) —4659—(10,073)



ZAKŁAD WYROBÓW ŚLUSARSKICH

W. GRABCZYŃSKIEGO,

przy ulicy Długiej i róg Bielańskiej, Nr 578.

Poleca znaczny zapas Łóżek żelaznych składanych, po cenach od rs. 5 do 15 rs. Fabryka rzeczona podejmuje się wszelkich robót ślusarskich.

(2—8) —4696—(10,659)

DONIESIENIE.

Z DNIEM ÓSMYM KWIETNIA ROKU BIEŻĄCEGO
NOWO OTWARTY MAGAZYN PŁÓTNA, NAKRYĆ STOŁOWYCH, ORAZ GOTOWEJ BIELIZNY MĘŻKIEJ I DAMSKIEJ,

S. LILIENTHAL.

przy ulicy Długiej (Hotel Niemiecki), Nr 584 dom Wgo Roeslera.

Otworzywszy stały **Magazyn Płótna prawdziwego lnianego, Nakryć stołowych, oraz gotowej Bielizny mężkiej i damskiej**; główną dążnością moją jest **uzyskanie jak najlepszej reputacji i zaufania Szanownej Publiczności** sprzedażą towarów doborowych **z fabryk znanych** jako to: **Willnerowskich, Hollenderskich, Saskich, Bilenfeldskich,** i t d.

Po tylu zaś zawodach doznanych przez Szanowną Publiczność, przy często pojawiających się wyprzedażach towarów z fałszywemi i wyszukanemi nazwami niby za pół ceny, z powodu upadku fabryk lub też wymówienia lokalu i t. p., a następnie ogłaszanemi licytacjami, gdzie przy ścisku i nierozpatrzeniu należycie towaru, na większe straty można się narazić; **tembardziej** mam zaszczyt polecić **Szanownej Publiczności świeże prawdziwe lniane towary**, będąc pewnym, że przekonawszy się o rzeczywistej dobroci takowych, napewno stale zaszczycać mię swemi względami raczy.

Tych zaś PP. Kupców wyprzedających takowe towary, którzy dla większego zamaskowania się, ciągle zapraszają Kupców po zakupienie u nich towarów, na których obiecują znaczny rabat i zapewnienie, że ich towary ze znakomitym zyskiem sprzedawać można; oświadczam, że jeśli chcą mieć prawdziwą korzyść, aby pofatygowali się do mego **Magazynu, a otrzymają towar lniany, z fabryk renomowanych, bez szumnych nazw, oraz z rabatem fabrycznym.**

Ceny stałe.

BARDZO NIZKIE, GDYŻ LICZĘ NA MAŁY PROCENT, A CIĄGŁĄ SPRZEDAŻ, mianowicie:

Sztuka płótna Szlązkiego	rs. 9 k. —		Gorsy do koszul webowych od kop. 40
Sztuka płótna Willnerowskiego	„ 11 „ —		½ tuzina chustek do nosa czysto-lnianych od kop. 90
Sztuka płótna Irlandzkiego	„ 10 „ —		½ uzina chustek batystowych od rs. 1 kop. 55
Sztuka płótna Belgijskiego	„ 12 „ —		Chustki fularowe w różnych gatunkach od rs. 1 k. 50
Sztuka płótna Bilenfeldzkiego	„ 15 „ —	i drożej	Obrusy białe i kolorowe na stół od kop. 65
Sztuka płótna Saskiego (z 3 nitek kręconych)	„ 13 „ —		Serwety wełniane i kaszmirowe od rs. 2
Sztuka Weby Irlandzkiej	„ 18 „ —		½ tuzina Serwet deserowych w każdym kolorze od k. 55 i drożej
Sztuka Weby Bilenfeldskiej	„ 23 „ —		Płotno Hol nderskie na prześcieradła, 3 łokcie szerokości mające, łokieć od kop. 50
Sztuka weby belgijskiej	„ 24 „ —		Sztuka ręczników gospodarskich, łokci 27 od rs.
Sztuka weby wiejskiej	„ 15 „ —		Garnitur na 6 osób „Damast“ od rs. 3 k p. 25.

Sprzedaje się także w pół sztukach.

Garnitur na 12 osób „Damast“ od rs. 5 kop. 50.
Prawdziwe Angielskie Kołdry pikowe, (białe i kolorowe po bardzo nizkich cenach i drożej
Weba pąsowa na wsypki łokieć od kop. 30
Drelichy na materace łokieć od kop. 17.
Perkale białe, w różnych gatunkach, łokieć od k. 11
Resztki Płótna łokieć od kop. 17.
Płótno domowe łokieć od kop. 17

Koszule z dobrego płótna prawdziwego Willnerowskiego tak męzkie jak i damskie od rs. 1 kop. 35. i drożej

Calesony od kop. 90.

Posiada także znaczny zapas cienkiej Weby Hollenderskiej i batystowej, sztuka od 27 rs. do rs. 75, oraz garnitury stołowe na 6 i 12 osób prawdziwe Hollenderskie, sprzedają się po bardzo nizkich cenach, także są prawdziwe Hollenderskie ręczniki, po bardzo nizkich cenach; Płótna na ubrania letnie męzkie i damkie.

Obstalunki w Królestwo i Cesarstwo, od rs. 20 za opłatą pocztową będą na zamówiony czas akuratnie i sumiennie wykonywane.

(2—2) —4329—(9342)

Od lat kilkunastu istniejący **Magazyn Strojów Damskich Marji Mareńskiej**, w domu W-ej Pani Flatau, przy ulicy Rymarskiej pod Nrem 471 lit. g, przeniesionym został z bieżącym kwartałem, na pierwsze piętro do domu Wgo Wache, przy ulicy Rymarskiej, Nr 740, nad cukiernią p. Heibergera. — Powyższy Magazyn jak poprzednio, zaopatrzony będzie w najnowsze modele, oraz wszelkie obstalunki wykonywać będzie jak najakuratniej, polecając się Szanownym Damom. **Marja Mareńska.**

(2—3) —4703—(10,663)



NIERUCHOMOŚĆ w mieście Skierniewicach, przy Kolei żelaznej, obok Poczty i Biura Naczelnika Powiatu położona, składająca się z Zabudowań, w których mieszczą się 10 Pokoi z urządzonemi trzema Kuchniami angielskiemi, z innemi Gospodarczemi Budynkami, jako to: Komórkami, Obórką, Spiżarnią i Piwnicą, oraz Ogrodem fruktowym i warzywnym, niemniej Zakładem całym Restauracyjnym, jest z wolnej ręki do nabycia pod nader korzystnemi warunkami. Bliższa wiadomość w Warszawie pod Nr 340, u Hilarego Borowskiego.

(3—3) —4623—(10532)

Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę

Garnitur Mebli, Masiv Mahoniowy,




świeżego fasonu, mało używany, rypsem kryty, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed Kanapę, tudzież Szafa rozbierana; Szafka do bielizny, Tualetka duża damska, 2 Łóżka, Kozetka, 6 Napoleonek skórą Amerykańską krytych, dwa Lustra, Stolik do kart, Biurko, wszystko mahoniowe; także dwa Dywany i Firanki do 2ch okien.— Ulica Śliska, drugi dom od rogu Twardej, po prawej stronie, a trzecia brama w parkanie, Nr 1467, gdzie Stróż miejscowy wskaże.
(5—6) —4370—(11319).

Garnitur Mebli



złożony z Kanapy dużej, 6ciu Półfoteli, 2ch Foteli i Stołu, palisandrowych, rzeźbionych, roboty Simmlera, w zupełnie dobrym stanie będących, czerwonym utrechtem krytych, jest do sprzedania za Rs. 150. Oprócz tego jest do sprzedania wielka KANAPA kątowa, ciemno-orzechowa, także czerwonym utrechtem kryta, zupełnie nowa, za Rs. 90. Wiadomość codziennie, prócz Niedziel i Świąt, w nowym domu Koelichena, przy ulicy Długiej Nr 17 nowy, na 3m piętrze, drzwi ze schodów po prawej stronie, od godziny 4ej do 4½ po południu, lub od 9ej do 10ej z rana. (1—3) —4750—(10748)

Ważna Wiadomość!



MAGAZYN MEBLI



przy ulicy Miodowej, pod Nr 490/1, w domu Wgo Lessera istniejący.

Z powodu zwinięcia tegoż Magazynu, właściciel podał kilkakrotnie do Kurjerów ogłoszenie o wyprzedaży MEBLI w tymże Składzie po cenie **niżej kosztu**. Szanowni kupujący u mnie, mieli sposobność przekonać się, iż pomimo niepraktykowanej taniości, meble u mnie sprzedane odznaczają się elegancką formą, oraz mocną i trwałą robotą. To też nadspodziewanie wiele zakupiono u mnie mebli różnego gatunku. Pomimo licznego bardzo odbytu, nie wyprzedawszy jednak wszystkich mebli do Śgo Jana, jak to było ogłoszonem, właściciel korzystając z możności zatrzymania dla siebie lokalu przez niejaki jeszcze czas, podaje do publicznej wiadomości, iż jeszcze przez czas krótki odbywać się będzie wyprzedaż po cenie **o połowę niżej kosztu**. Nadto nadmienia się, iż kupujący znajdzie jeszcze w tymże Składzie wszelkie gatunki Mebli, stosownie do życzenia.
(2—10) —4,639— (10,528)

Są do sprzedania

Dwa Oleandry



wysokie bardzo piękne, obecnie kwitnące. Wiadomość przy ulicy Nowolipie, w domu P. Zarzyckiego Nr 2432, w Sklepie Pieczywa. (2—3) —4728—(10721)

JAN GĘBICKI,

były Lekarz Wojskowy, posiada **Sposób Leczenia** w kilku minutach bez powrotnie **Bólu Zębów i Fluksji**, nadto usuwa niemiły zapach z ust, z przesyłką pocztową rs. 3. Mieszka przy ulicy Wspólnej, w prawo od Kościoła Parafialnego Śgo Aleksandra, Nr 1687, dom Wgo Gutowskiego. Zastać go można **z rana do 10ej, a po południu od 8ej aż do wieczora.** (2—3) —4259—(1734).

Nagrody Rs. 3.

Zgubiony został **WEKSEL** wystawiony 17go Maja r. b. płatny w 3 miesiące, podpisany przez Borucha Schif z Płocka na zlecenie A. Waldmanna z Ozorkowa. Ostrzega się, aby Wekslu rzeczonego nikt nie nabywał, Znalazcę zaś uprasza się o zwrot Wekslu do Kantoru V. Halpern w Warszawie, lub właścicielowi A. Waldmann, w Ozorkowie.
(3—3) —4694—(10605)

Znany od lat trzydziestu

PŁYN

wygubiający na zawsze nagniotki bez użycia ostrych narzędzi, jakoteż wszelkiego rodzaju odzięblenia, jest do nabycia każdegoczasu w Sklepie Rozmaitości Pana **Nake**, przy ulicy Krak.-Przed., w domu obok Kościoła Śgo Józefa Opieki i Sklepu Broni P. Bekera, wprost Saskiego Placu, na miejscu kosztuje rs. 1, Pocztą zaś rs. 2. (3—3) —4445—(1259.)

Potrzebny jest Fryzjer, Pomocnik,

do miasta Mohylewa, nad Dnieprem.—Bliższą wiadomość powziąść można w Restauracji A. Scholz, ulica Marszałkowska, Nr 1379. (1—3) —4747—(10,746)

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 795 naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp." z Londynu.
CEGŁY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen."
GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.
TEKTURY smołowcowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku. (809—1771)



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **WOLANT**, za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość w Drukarni Wgo Psurskiego, ulica Niecała, Nr 614 lit. H. (1—3) —4744—(10,744)



Potrzebna jest Summa Rs. 3,000,

na 1szy Numer hypoteki Majątku Ziemskiego w Gub. Warszawskiej, w bliskości Warszawy położonego. Bliższe szczegóły w mieszkaniu Nr 8, ulica Mokotowska Nr 1661. (1—3) —4755—(10747)



Z powodu zmiany lokalu jest do zbycia: ŁÓŻKO żelazne nowe składane, za Rs. 12; PARAWAN jesionowy Rs. 9; DYWAN używany, dość duży, Rs. 15; SZAFA z Półkami rs. 15, SZLABAN składany Rs. 4. Tamże jest do zbycia ZEGAR podróżny z Budnikiem, bijący kwadranse i godziny; OBRAZY owalne, bardzo ubierające Pokoje. Widzieć można od godziny 11ej z rana do 6ej po południu. Ulica Wiejska nowy Nr 5, mieszkania Nr 3. (1—1) —4759—(10806)

DWA PLACE

po zgorzałych domach w Pradze, przy ulicy Ząbkowskiej i Brzeskiej, **są do sprzedania** pod korzystnemi warunkami, z tych jeden mający rozległości łokci kwad. przeszło 20,800, w tem samego frontu łokci 121½, z summą Kassy Ogniowej rs. 5,080; drugi łokci kwad. 6,000, w tem frontu łokci 150, z takimże funduszem rs. 2,000; plac 1-szym może być rozdzielony stosownie do żądania.—Wiadomość w Rogatce Ząbkowskiej. (2—3) —4624—(10,470)